

Miasta i ludzie. Sacrum i profanum

**Studia z dziejów społecznych i gospodarczych
dedykowane Profesorowi Jerzemu Motylewiczowi**

**pod redakcją
Pawła Graty i Beaty Lorens**



**WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO
RZESZÓW 2013**

Recenzował
prof. dr hab. RYSZARD SZWED

Opracowanie redakcyjne, korekta i łamanie
ELŻBIETA KOT, ZOFIA GŁADYŚ

Opracowanie techniczne
KRYSTYNA BARAN

Projekt okładki
JANUSZ POLACZEK

Na okładce:
fragment obrazu *Najazd Rakoczego na Przemysł w 1657 r.*
ze zbiorów Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, fot. J. Polaczek

© Copyright by
Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2013

ISBN 978-83-7338-853-6

856

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Piłonia 6, tel. 17 872 13 69, tel./fax 17 872 14 26
e-mail: wydaw@univ.rzeszow.pl; <http://wydawnictwo.univ.rzeszow.pl>
wydanie I; format B5; ark. wyd. 28,50; ark. druk. 29,25 + wklejka; zlec. red. 82/2012

Druk: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego
Oprawa: Drukarnia INDYGO

*Profesorowi Jerzemu Motylewiczowi
w siedemdziesięciolecie urodzin
tom ten ofiarują
przyjaciele, współpracownicy i uczniowie*

SPIS TREŚCI

Paweł Grata , Słowo wstępne	7
Włodzimierz Bonusiak , Profesor Jerzy Motylewicz. Historyk nowożytnych dziejów Polski, wytrawny znawca dziejów miast na południowo-wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku	10
Beata Lorens , Bibliografia prac Profesora Jerzego Motylewicza z lat 1975–2012	13

Z PROBLEMATYKI STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH ZIEM POLSKICH W CZASACH PRZEDROZBIOROWYCH

Grzegorz Jawor , Żelazo w gospodarstwach chłopskich ziemi lubelskiej w XV wieku. Asortyment, produkcja i dystrybucja	23
Jan Kwak , Zwalczenie konkurencji i nieuczciwości w rzemiosłach rzeszowskich w świetle ich przywilejów z końca XVII i początku XVIII wieku	35
Adam Kamiński , Młyny i folusze w dobrach leskich w XVIII wieku (do 1772 roku)	47
Jerzy Horwat , Kasztelania w Mikołowie w XIII i XIV wieku	57
Beata Lorens , Stan społeczno-gospodarczy miasta Uhnowa w drugiej połowie XVIII wieku	69

W KRĘGU SPRAW SPOŁECZNYCH DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Wioletta Zawitkowska , Koligacje małżeńskie Koniecpolskich i ich rola polityczna w Polsce pierwszych Jagiellonów	89
Feliks Kiryk , Zalasowscy. Przyczynki do dziejów tarnowskiej rodziny mieszczańskiej w XV–XVI wieku	102
Michał Figura , Struktura zawodowa przemyskiej rady miejskiej w pierwszej połowie XVIII stulecia	112
Franciszek Leśniak , Choroba, śmierć i pochówek w Krośnie wczesnonowożytnym	127
Władysław A. Serczyk , Wieści z Ukrainy	138

CZASY PRZEŁOMU

- PRZEMIANY SPOŁECZNE I MENTALNE NA ZIEMIACH POLSKICH W XIX I NA POCZĄTKU XX STULECIA

Janusz Polaczek , Berek Joselewicz. Rycerskie malowanki na przekór złym stereotypom	151
Mariola Hoszowska , Czarna legenda Ludwiki Marii w dziewiętnastowiecznych pracach historyczno-dydaktycznych	171
Paweł Sierżęga , Setna rocznica Konstytucji 3 Maja w prasie galicyjskiej	188

Paweł Sierżęga

SETNA ROCZNICA KONSTYTUCJI 3 MAJA W PRASIE GALICYJSKIEJ

Obchodom rocznicowym Konstytucji 3 maja poświęcono dotąd sporo uwagi. Wśród autorów zajmujących się tą problematyką wymienić należy prace m.in. Patrice M. Dabrowski¹, Adama Galosa², Andrzeja Feliksa Grabskiego³, Barbary Jakubowskiej⁴, Jolanty Kur⁵, Krystyna Matwijowskiego⁶, Franciszki Sawickiej⁷, Pawła Sierżęgi⁸, Bernadety Wilk⁹, Haliny Winnic-

¹ P. Dabrowski, *Commemorations and the Shaping of Modern Poland*, Indiana University Press, Bloomington and Indianapolis 2004, s. 101–112.

² A. Galos, *Tradycje Trzeciego Maja w obchodach historycznych* [w:] *Konstytucja Trzeciego Maja w tradycji i kulturze polskiej*, red. A. Barszczewska, Łódź 1991, s. 454–471; tenże, *Ewolucja tradycji trzeciomajowej w obchodach historycznych* [w:] *Konstytucja 3 Maja z perspektywy dwusetnej rocznicy (1791–1991)*, red. T. Kulak, Wrocław 1993, s. 31–52.

³ A.F. Grabski, *Program i symbol: 3 Maja w polskiej myśli politycznej* [w:] *Konstytucja 3 Maja w tradycji i kulturze polskiej*, „Acta Universitatis Lodzianis”, Folia Historica 41, Łódź 1991, s. 225–233.

⁴ B. Jakubowska, *Ruch ludowy wobec przeszłości narodowej (do 1939 r.)*, Warszawa 1995, s. 82–85.

⁵ J. Kur, *Tradycja historyczna w działalności ruchu ludowego w okresie zaborów*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. J.R. Szaflika, Warszawa 1995, s. 85–96; też, *Kształtowanie świadomości historycznej przez ruch ludowy w okresie zaborów* [w:] *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego*, t. 1: *Od zaborów do okupacji (1795–1945)*, red. A. Kołodziejczyk, W. Paruch, Warszawa 2002, s. 587–596.

⁶ K. Matwijowski, *Obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja i udział w nich mniejszości narodowych* [w:] *Konstytucja 3 Maja z perspektywy dwusetnej rocznicy...*, s. 25–30.

⁷ F. Sawicka, *Setna rocznica Konstytucji 3 maja w świetle wydawnictw pamiątkowych* [w:] *Konstytucja 3 Maja z perspektywy dwusetnej rocznicy...*, s. 53–66.

⁸ P. Sierżęga, *Konstytucja 3 maja w galicyjskiej myśli historycznej i publicystyce 1891 r.* [w:] *Історія – ментальність – ідентичність. Історична пам'ять українців і поляків у період формування національної свідомості в XIX – першій половині XX століття (Historia – mentalność – tożsamość. Pamięć historyczna Ukraińców i Polaków w okresie kształtowania się ich świadomości narodowej (wiek XIX i pierwsza połowa XX))*, t. 4, red. L. Zaszkiłniak, J. Pisulińska, P. Sierżęga, Lwów 2011, s. 404–421, tenże, *Konstytucja 3 maja w świetle galicyjskich wydawnictw okolicznościowych 1891 r.* [w:] *Znani i nieznani XIX-wiecznego Lwowa. Studia i materiały*, red. M. Przeniosło, L. Michalska-Bracha, Kielce 2012 (w druku).

⁹ B. Wilk, *Uroczystości patriotyczno-religijne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej 1860–1914*, Kraków 2006, s. 82–87.

kiej¹⁰ i Andrzeja Wierzbickiego¹¹. Pomimo tak bogatej literatury warto zwrócić uwagę na przyjmowane wobec obchodów stanowisko prasy krajowej i prowincjonalnej w Galicji. Zideologizowana, zróżnicowana politycznie i światopoglądowo, stanowiła ważny głos w toczącej się debacie publicznej na temat wydarzeń sprzed wieku. Redakcje, rywalizując o czytelnika, zgodnie z własnymi celami starały się racjonalizować wiedzę o konstytucji, aktualizować związane z nią idee i wartości, nadać jej nowe znaczenie.

Obchody Konstytucji 3 maja sięgają swą tradycją 1792 roku. Systematycznie wspominana przez ludzi nauki, polityków i publicystów, wiążących ją z bieżącymi wydarzeniami społeczno-politycznymi, została wpisana w szerszy dyskurs o stanie państwa i społeczeństwa. Jej renesans przypadł na lata osiemdziesiąte XIX w., z kulminacyjnym momentem 1891 r.

Warto przypomnieć, że pierwsza inicjatywa organizacji jubileuszu ustawy majowej w drugiej połowie XIX w. wyszła z mieszczańskich kręgów demokratycznych Lwowa. Już w 1878 r. w stolicy Galicji powstał komitet, którego celem było upowszechnienie wiedzy o znaczeniu ustawy z 1791 r.¹² Początki prac nad powołaniem ogólnokrajowego centralnego komitetu jubileuszowego należy wiązać z obchodami zorganizowanymi w gmachu „Sokoła” we Lwowie z okazji dziewięćdziesiątej ósmej rocznicy uchwalenia konstytucji. W jego składzie mieli się znaleźć m.in. marszałek krajowy Jan Tarnowski i prezydent miasta Lwowa Edmund Mochnacki. Rozmach, z jakim rozpoczęto przygotowania (w komitecie znalazło się ponad dwieście osób), zaniepokoił władze państwowe. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Wiedniu za pośrednictwem namiestnictwa zwracało się do starostw i dyrekcji policji z reskryptem, by bez rozgłosu, ale stanowczo zniechęcać do podejmowania wysiłków na rzecz organizacji obchodów krajowych, a w razie konieczności wydać ich formalny zakaz¹³. O ile jeszcze w 1890 r. pracom komitetu krajowego patronował prezydent Lwowa, o tyle już na początku 1891 r. obowiązki koordynatora wzięł na siebie Wydział Izby Adwokatów we Lwowie – Jan Czaykowski i Godzimir Małachowski. W lutym rozpoczęto wysy-

¹⁰ H. Winnicka, *Socjaliści wobec obchodów setnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja i wybuchu powstania kościuszkowskiego* [w:] *Edukacja historyczna społeczeństwa polskiego w XIX w.*, red. J. Maternicki, Warszawa 1981, s. 317–333.

¹¹ A. Wierzbicki, *Konstytucja 3 maja w historiografii polskiej*, Warszawa 1993, s. 51–85.

¹² Archiwum Państwowe w Krakowie. C.K. Dyrekcja Policji w Krakowie 1849–1918, sygn. 38 (dalej cyt. APK DP). Panu c. k. Dyrektorowi policji w Krakowie do wiadomości i do odpowiedniego użytku. Z Prezydium c.k. Namiestnictwa. Lwów 27 kwietnia 1878, L. 117. Władze obawiały się możliwości upolitycznienia obchodów. W okólniku zwracano się do c.k. starostów o przypilnowanie, by nie przybrały cech demonstracji, a pozwolenia na wieczornice wydawać tylko po wcześniejszej akceptacji programów.

¹³ APK DP, sygn. 38. Panu Dyrektorowi c.k. policji w Krakowie do wiadomości i ewentualnego zastosowania się. Z Prezydium c.k. Namiestnictwa Lwów 12 czerwca 1889. Odpis reskryptu Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 czerwca L. 141 do Pana Dyrektora policji we Lwowie, k. 377/89.

lanie zaproszeń do władz samorządowych i instytucji krajowych z prośbą o poparcie projektu i włączenie się w prace nad ujednoczeniem form obchodów. Ostateczny program miał zostać opracowany i przyjęty na zjeździe delegatów (przedstawiciele komitetów w kraju) w marcu 1891 r. Impet prac komitetu, zaangażowanie przedstawicieli władz krajowych w Galicji, instytucji samorządowych, organizacji i towarzystw prowincjonalnych rodziły coraz większe obawy władz rządowych przed wykorzystaniem uroczystości do celów politycznych. To spowodowało, że namiestnictwo wydało zakaz zgromadzenia i zdelegalizowało prace komitetu krajowego. Ten w zmienionej formule (zawiązano komitet prywatny – obywatelski) wyznaczył nową datę spotkania na 4 kwietnia¹⁴. W zjeździe założycielskim wzięło udział blisko 150 osób, m.in. posłowie sejmu krajowego, przedstawiciele władz samorządowych, środowisk naukowych, towarzystw i prasy z całej Galicji. Uchwalono, że dla upamiętnienia rocznicy konstytucji należy zadbać, by w kościołach i świątyniach odprawiano dziękczynne nabożeństwa, publikować broszury zawierające treść ustawy i omawiające jej znaczenie, rozpowszechniać ilustracje z portretami jej twórców i bić pamiątkowe medale. Uroczystościom miały towarzyszyć publiczne odczyty i przedstawienia teatralne. Zachęcano do uroczystego wystroju domów, iluminacji, a także powstrzymywania się od handlu. Podkreślano konieczność aktywizacji społeczności wiejskich. Ponadto zdecydowano o wysłaniu do „Koła Polskiego” w Wiedniu memoriału z zażaleniem na dezorganizujące prace przygotowawcze zakazy władz, jednocześnie obli-gując posłów do promocji jubileuszu w kraju.

Namiestnik Galicji Kazimierz Badeni zwracał się do starostw we Lwowie i Krakowie z sugestią, by nie dopuścić do przeprowadzenia obchodów w tak projektowanym kształcie. Sugerował zamknięcie uroczystości w sprawdzonych dotychczas formach ograniczonych do nabożeństw, odczytów i przedstawień teatralnych. Obawa przed polityczną prowokacją i demonstracyjnymi zachowaniami spowodowała, że ostatecznie z końcem kwietnia wydano zakaz publicznych zgromadzeń i uroczystych przemarszów, ograniczając tym samym zakres i społeczne oddziaływanie projektowanych obchodów¹⁵.

W odróżnieniu od Lwowa, w Krakowie przygotowania rozpoczęto stosunkowo późno. Jeszcze w czerwcu 1890 r. starostwo informowało, że nikt dotąd nie podjął się organizacji jubileuszu. W opinii redakcji „Nowej Reformy” był to

¹⁴ Tamże, Do Pana c.k. Dyrektora Policji w Krakowie, Lwów 27 maja 1890, k. 338/890; APK, Uroczystości krakowskie. Inwentarz tymczasowy (IT), sygn. 873 (dalej cyt. APK UK). Akta Komitetu Obchodowego Setnej Rocznicy Nadania Konstytucji 3 Maja 1791. Korespondencja oraz Akta, odezwy, sprawozdania. Lwów 25 lutego 1891; *Kronika*, „Czas” z 8 marca 1891, nr 55; *Sprawy miejskie*, „Czas” z 12 marca 1891, nr 58; „Nowa Reforma” z 12 marca 1891, nr 57 i 58; „Gazeta Lwowska” z 21 marca 1891, nr 65.

¹⁵ APK DP, sygn. 38, k. 348/891; tamże, L. 3782. Panu c.k. Dyktorowi policji w Krakowie odnośnie do reskryptu z dnia 14 marca br. z Prezydium c.k. Namiestnictwa, Lwów 13 kwiet-

ostatni moment na powołanie komitetów dla opracowania programu i projektu krakowskiego zjazdu¹⁶. W odróżnieniu od władz państwowych, dla których akceptowaną formą obchodów były coroczne nabożeństwa w kościołach oo. Dominikanów, oo. Kapucynów, oo. Bernardynów z udziałem młodzieży akademickiej i rzemieślniczej, wieczornice i przedstawienia teatralne¹⁷, w liberalno-demokratycznej prasie pamiątkę widziano szerzej i chciano uczynić Kraków miejscem obchodów o zasięgu co najmniej regionalnym.

Inicjatywę organizacji jubileuszu konstytucji wziął na siebie stały Komitet Obywatelski Obchodów Uroczystości Narodowych. Założony pięć lat wcześniej, zrzeszający osoby o poglądach liberalno-demokratycznych, postawił sobie za cel kształtowanie postaw patriotycznych, zwłaszcza wśród młodszego pokolenia Polaków. 26 stycznia 1891 r. odbył swe pierwsze posiedzenie, zapraszając do udziału w przedsięwzięciu przedstawicieli nauki, towarzysztw, redaktorów i dziennikarzy, posłów, radnych i duchownych. Wśród 74 osób, założycieli komitetu pełnego, któremu przewodniczyli Przemysław Kotarski (dyrektor Towarzystwa Zaliczkowego) oraz August Sokołowski (poseł do Rady Państwa), znaleźli się m.in. Adam Asnyk, Stefan Buszczyński, ks. Tadeusz Chromecki, Zygmunt hr. Cieszkowski, Michał Danielak, Jan Matejko i Ferdynand Weigel¹⁸. Zwrócono też uwagę na konieczność uzupełnienia komitetu o przedstawicieli ugrupowań konserwatywnych. Zdawano sobie jednak sprawę, że pozyskanie do współpracy konserwatystów krakowskich, znanych z niechęci wobec wszelkich manifestacji patriotycznych, będzie trudne¹⁹. Równoległe podjęto starania, aby komitetowi patronowała rada miasta. Ta ostatnia, chcąc zachować niezależność, wybrała ze swego grona osobny komitet obchodowy²⁰. Kolejnym krokiem komitetu obywatelskiego było zawiązanie komitetu wykonawczego (ściśłego) i wypracowanie poro-

¹⁶ Tamże, C.k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie do Pana c.k. Dyrektora Policji w Krakowie, Lwów 22 czerwca 1890, k. 406/890; „Nowa Reforma” z 27 sierpnia 1890, nr 198.

¹⁷ APK DP, sygn. 38. Sprawozdania za lata 1878–1890, k. 205/878, 351/879, 268/880, 281/882, 343/883, 234/884, 264/884, 199/885, 178/87, 227/888, 259/89, 262/89, 290/890, 442/890.

¹⁸ Lista pełnego składu zob. APK UK, Lista pełnego Komitetu obchodu stułetniej rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3go Maja; tamże, Protokół posiedzenia Komitetu obchodu stułetniej rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3 Maja 1791, dnia 26 stycznia 1891.

¹⁹ Do współpracy zaproszono m.in. Józefa Majera, Stanisława Smolkę, Henryka Kieszkowskiego, Antoniego hr. Wodzickiego, Michała Chylińskiego, Jana Nepomucena Sadowskiego. Zob. APK UK, Protokół posiedzenia Komitetu obchodu stułetniej rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3 Maja 1791, dnia 4 lutego 1891 r.

²⁰ Tamże, Lista Delegatów Miejskich delegowanych do obchodów stułetniej rocznicy Konstytucji 3go Maja 1791. Wybory 17 lutego 1891 r. Komitet składał się z dziesięciu osób: Asnyk Adam, Chrzanowski Leon, Jordan Henryk, Kwiatkowski Jan, Pawlikowski Mieczysław, Pieniążek Karol, Redyk Wiktor, Rosenblatt Józef, Weigel Ferdynand, Wenzl Konrad; tamże, Protokół posiedzenia Komitetu obchodu stułetniej rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3 Maja 1791, dnia 6 marca 1891 r.; *Sprawy miejskie*, „Czas” z 14 lutego 1891, nr 36; *Sprawy miejskie*, „Czas” z 19 lutego 1891, nr 40; „Nowa Reforma” z 14 lutego 1891, nr 36.

zumienia w sprawie organizacji obchodów w Krakowie z komitetem miejskim²¹. Na wspólnie odbytym posiedzeniu w dniu 9 marca uzgodniono zakres obowiązków. Przedstawiciele rady miasta wzięli odpowiedzialność za przygotowanie uroczystości w katedrze i rozpropagowanie jubileuszu w Krakowie²². Ponieważ jednak komitet miejski decyzją namiestnictwa został rozwiązany, obowiązki organizatora obchodów przejął komitet obywatelski. Namiestnictwo próbowało także wpływać na P. Kotarskiego i A. Sokołowskiego, którym wprost oświadczone, że żadne manifestacje nie zostaną zaakceptowane, a jubileusz musi mieć formę zamkniętą – „wyłącznie lokalną”²³.

Przygotowując program uroczystości, podzielono go na dwie zasadnicze części: pierwsza szczegółowo określała formy jubileuszu w Krakowie²⁴, druga precyzowała ramy patronatu nad obchodami w Galicji Zachodniej. Promocję jubileuszu na prowincji wzięło na siebie Towarzystwo Oświaty Ludowej. Za jeden z ciekawszych należy uznać pomysł zgłoszony przez studenta prawa Włodzimierza Lewickiego dotyczący założenia Towarzystwa Przyjaciół Sztuki Dramatycznej Ludowej²⁵ oraz Michała Danielaka o powołaniu Towarzystwa Szkoły Ludowej²⁶. Chodziło w tym przypadku o znalezienie nowej ciekawej formuły podnoszenia kultury warstw mieszczańskich i chłopskich. Porozumiano się też z Augustem Sokołowskim, który dla upowszechnienia wiedzy o znaczeniu i roli ustawy

²¹ APK UK, Protokół posiedzenia Komitetu obchodu stuletniej rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3 Maja 1791, dnia 16 lutego 1891 r.

²² Tamże, Protokół posiedzenia Komitetu obchodu stuletniej rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3 Maja 1791, dnia 9 marca 1891 r.

²³ Tamże, Protokół posiedzenia Komitetu obchodu stuletniej rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3 Maja 1791, dnia 4 lutego 1891 r.; APK DP, Wysokie Prezydium c.k. Namiestnictwa we Lwowie, luty 1891; *Kronika*, „Czas” z 18 marca 1891, nr 63; *Sprawy miejskie*, „Czas” z 19 marca 1891, nr 64; „Nowa Reforma” z 19 marca 1891, nr 64; *Sprawy miejskie*, „Czas” z 29 kwietnia 1891, nr 97.

²⁴ Skromne uroczystości krakowskie podzielono na dwa dni. 2 maja (sobota) przewidziano nabożeństwo w Katedrze na Wawelu, a wieczorem uroczysty wieczorek wokalnemuzyczny w sali Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. 3 maja miał się odbyć podobny wieczorek w Towarzystwie Strzeleckim i iluminacja miasta. Zob. Biblioteka Jagiellońska. Druki ulotne. Program obchodu 100-letniej rocznicy wiekopomnej Konstytucji w Krakowie, sygn. 224784 IV, t. II/2; „Nowa Reforma” z 19 kwietnia 1891, nr 89.

²⁵ Miało ono przybrać nazwę Towarzystwa Przyjaciół Sceny Ludowej im. Wojciecha Bogusławskiego. Celem było zrzeszenie osób – przyjaciół polskiej narodowej sceny dramatycznej, wsparcie finansowe dla teatrów wędrownych, które poprzez sztukę miały kształtować patriotyzm i kulturę na prowincji. Zob. APK UK, Sprawozdanie Komitetu ścisłego przedłożone Komitetowi pełnemu dnia 17 kwietnia 1891.

²⁶ Tamże, Protokół posiedzenia Komitetu obchodu stuletniej rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3 Maja 1791, dnia 26 stycznia 1891 r.; tamże, Program. Celem Towarzystwa było wspieranie oświaty wśród ludu polskiego w zaborze austriackim, dokształcanie nauczycieli ludowych i wędrownych, wspieranie periodycznych wydawnictw, pism, broszur i książek podnoszących zagadnienia ważne dla modernizacji życia społecznego na wsi.

majowej zgodził się na opracowanie okrojonej wersji rozprawy o Sejmie Wielkim i Konstytucji 3 maja przygotowywanej dla Towarzystwa im. Staszica. Podjęto też rozmowy w sprawie druku portretów osób biorących udział w obradach Sejmu Czteroletniego²⁷.

Koniec przygotowań do obchodów zamykała odezwa Komitetu obywatelskiego wyjaśniająca, dlaczego Konstytucja 3 maja, istotny element polskiej tradycji, zasługuje na pamięć współczesnych. W odpowiedzi wskazywano na ustawę majową jako punkt zwrotny w myśleniu o stanie państwa, ustroju i życiu społeczno-politycznym, moment upodmiotowienia marginalizowanych dotąd warstw mieszczańskiej i chłopskiej. Podkreślano, że konstytucja stanowiła awangardę postępu w Europie, była dziełem „narodowego geniuszu”, rzadkim objawem „istotnej i zbawiennej, a jednak spokojnej, rozważnej i bezkrwawej rewolucji”²⁸. Widziano w niej symbol odrodzenia narodowego, dążenia ku nowoczesności opartej na hasłach solidaryzmu społecznego.

Wraz ze zbliżaniem się daty obchodów prasa galicyjska poświęcała im coraz więcej uwagi. W zależności od zaplecza politycznego widziano je w różnych, często skrajnie odmiennych, barwach. Spór o ocenę ustawy majowej i dyskusje wokół form obchodów stanowiły w istocie przejaw debaty o aktualnym porządku społecznym. Przedstawiały wizję rozwoju narodowego w sferze społecznej, ekonomicznej, gospodarczej i kultury. Historia stawała się narzędziem kreowania polityki i ideologii. Konserwatywny „Czas”, przeciwny wszelkim planom mającym na celu upolitycznienie obchodów, nie chcąc być posądzonym o prezentowanie wyłącznie własnego stanowiska w tej sprawie, utartym już zwyczajem drukował bądź przedrukowywał na swych łamach artykuły prasowe spoza Galicji, co miało sugerować, że poglądy redakcji są wspólne dla wielu opiniotwórczych środowisk z zaboru pruskiego i rosyjskiego. Debatę rozpoczął od publikacji *Głosu z Królestwa Polskiego*. Anonimowy publicysta jak w soczewce skupiał zbieżne z poglądami konserwatystów oceny konstytucji i prezentował podobne stanowisko wobec obchodów rocznicowych. Dla redakcji „Czasu” ważne było to, że autor tekstu, wskazując na idee ustawy majowej, podkreślał, iż jej twórcy wypracowali własną drogę reform, nie ulegli fascynacji „doktrynerskimi” prądami oświeceniowymi poszukującymi inspiracji w prawach naturalnych ani hasłom rewolucji francuskiej, które potęgowały antagonizmy społeczne. Sejm Czteroletni urastał do roli symbolu politycznej odpowiedzialności i rozważi, myślenia kategoriami

²⁷ Miała zostać wydrukowana w nakładzie 5000 egzemplarzy i przeznaczona dla czytelników ludowych, kółek rolniczych, nauczycieli ludowych, proboszczów, stowarzyszeń i korporacji w Galicji Zachodniej. Zob. APK UK, Protokół posiedzenia Komitetu obchodu stuletniej rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3 Maja 1791, dnia 28 stycznia 1891 r.; tamże, Protokół posiedzenia Komitetu obchodu stuletniej rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3 Maja 1791, dnia 13 lutego 1891 r. Ponieważ jednak koszt publikacji przekraczał możliwości finansowe komitetu, zwrócono się do Towarzystwa „Macierzy Polskiej”, które zgodziło się odstąpić własne, gotowe już wydawnictwa.

²⁸ Biblioteka Jagiellońska. Druki ulotne. Rodacy, sygn. 224784 IV, t. II/2

wspólnoty narodowej. Sposób uchwalenia ustawy majowej stanowił przykład działań opartych na legalizmie, stanowiąc tym samym wyznacznik podejmowania inicjatyw legislacyjnych w ramach uprawnień autonomicznych. Satisfakcję musiały sprawić redakcji te fragmenty, w których autor podkreślał, jak ważna jest społeczna pamięć przeszłości i kult historycznych pamiątek, przestrzegając jednocześnie, by nie stały się one pretekstem dla rozgrywek politycznych. Wszelkie próby zorganizowania manifestacji ulicznych zostały określone mianem profanacji narodowego święta. Rocznicę postrzegano jako szansę, podobnie jak to było w przypadku obchodów odsieczy wiedeńskiej, dla podjęcia gruntownych badań naukowych (prace W. Kalinki i T. Korzona uznał za niewystarczające) wyjaśniających okoliczności, przebieg i oceniających działania reformatorskie, a następnie ich szeroką popularyzację w społeczeństwie. Edukacja prowadzona poprzez odczyty, wykłady, broszury, opracowania popularnonaukowe i prace specjalistyczne była najważniejszym środkiem mającym prowadzić do zrozumienia celów, zasad i idei konstytucji²⁹. Redakcja „Czasu” ostrzegała przed emocjonalnym traktowaniem rocznicy, co w ocenie dziennikarzy stwarzało podatny grunt dla radykalizacji nastrojów społecznych, demonstracyjnego patriotyzmu, ulegania pokusie dzielenia społeczeństwa na tych, którzy mają, i tych, którzy zostali pozbawieni praw do korzystania z dziedzictwa ustawy majowej. Wielokrotnie przywoływano na łamach dziennika bezimienne „odezwy” drukowane w tysiącach egzemplarzy i trafiające do szerokich kręgów społecznych jako przykład bezrefleksyjnej ideologicznej propagandy, pochodnej politycznego partykularyzmu. Widziano w nich środek pogłębiania podziałów i antagonizmów klasowych, nie zaś troski o zachowanie narodowej jedności i tożsamości. Sugerowano też, że anonimowe odezwy mogły być prowokacją państw zaborczych poszukujących usprawiedliwienia dla prowadzenia antypolskiej polityki³⁰. Alternatywą wobec manifestacyjnych obchodów rocznicy zgłoszoną przez obóz konserwatywny była propozycja związania ponadpartyjnego stowarzyszenia pozyskującego środki i wspierającego działalność oświatową i religijną, towarzystwa dla popierania krajowego przemysłu i handlu oraz ogłoszenia subskrypcji na bursy dla kandydatów na nauczycieli ludowych³¹. W warunkach braku własnej państwowości starano się stworzyć wspólny, akceptowalny społecznie program – ideową kontynuację reform ustrojowych – łączący tra-

²⁹ *Głos z Królestwa Polskiego*, „Czas” z 14 kwietnia 1891, nr 84.

³⁰ *Kraków 14 kwietnia*, „Czas” z 15 kwietnia 1891, nr 85; *sprawie obchodu 100-letniej rocznicy konstytucji 3 maja w Królestwie*. „Czas” z 16 kwietnia 1891, nr 86; *Podburzające odezwy*. „Czas” z 22 kwietnia 1891, nr 91; *Strzeżmy się manifestacji*, „Czas” z 23 kwietnia 1891, nr 92; *Głos z Warszawy*, „Czas” z 26 kwietnia 1891, nr 94; *Kraków 28 kwietnia*, „Czas” z 29 kwietnia 1891, nr 97.

³¹ *Odezwa*, „Czas” z 28 kwietnia 1891, nr 96; *Kraków 27 kwietnia*, „Czas” z 28 kwietnia 1891, nr 96.

dycję z aktualnymi potrzebami rozwoju edukacji i rozwoju gospodarczego³². Ich zaspokojenie miało zarazem stanowić zaporę dla zaborczej polityki wynaradawiania.

Podobnie wypowiedzi na temat jubileuszu można odnaleźć na łamach „Przeglądu Polskiego”. Warto zwrócić uwagę na dwa artykuły historyka literatury, krytyka i publicysty, jednego z czołowych ideologów krakowskich „Stańczyków” – Stanisława Tarnowskiego³³. W publicystycznym tekście zwracał uwagę na istotę zagadnienia, tj. idee konstytucji jako wyznacznika wartości narodowych. Artykuł przesiąknięty był dydaktyzmem, z którego miała wypływać szersza refleksja na temat istoty wydarzeń z czasów obrad Sejmu Czteroletniego. Tarnowski przyznawał, że Konstytucja zrywała więzi ze wstecznictwem, przesądami, przywarami, stanowiła odnowę „publicznego ducha i politycznego rozumu”, uzmysławiał jednak, że był to proces zakończony niepowodzeniem. Zwracał uwagę, że tendencje reformatorskie nie były wówczas powszechne, i podkreślał, że niewiele się w tym względzie zmieniło³⁴. Zdaniem historyka zawsze była to walka świadomej niebezpieczeństw mniejszości z zapatrzoną we własne prerogatywy większością pojmującą wolność „jako prawo niepoddania się nikomu i niczemu, jako wyższość jednej woli, jednego indywiduum nad narodem i społeczeństwem”³⁵. Sama konstytucja została oceniona przez Tarnowskiego jako dzieło udane, „mądre i sprawiedliwe”, reformujące państwo w sposób nowoczesny. Nie uratowała Rzeczpospolitej w sensie politycznym, ale uratowała naród, pokazując, że jest zdolny do odnowy moralnej. W ocenie Tarnowskiego, gdyby rozbiory przyszły w pierwszej połowie XVIII w., być może byłyby ostateczną klęską Polski i „zniedołężniałego, martwego ducha narodu”. Historyk podkreślał, że tylko dzięki wysiłkom najbardziej oświeconych, reformatorsko nastawionych jednostek naród „upadł z dowodem, że mógł żyć”, a co ważniejsze – „że żyć był godzien”³⁶. To, że utrata niepodległości nastąpiła w końcu wieku XVIII, a jej skutki rozciągnęły się na wiek XIX, nie było jego zdaniem dziełem przypadku. Był to bowiem czas braku zasad politycznych, upadku religii, gdy – pisał – „nie było ani Boga, ani prawa, ani opinii, którejby się wstydzić trzeba”³⁷. Na pytanie, czy idee kon-

³² *W stuletnią rocznicę Konstytucji 3go Maja*, „Czas” z 3 maja 1891, nr 101.

³³ F. Hoesick, *Stanisław Tarnowski. Rys życia i prac*, t. 2, Warszawa 1906, s. 227–228; K. Wyka, *Teka Stańczyka na tle historii Galicji w latach 1849–1869*, Wrocław 1951, s. 130 i nn.; C. Kłak, *Pisarze galicyjscy. Szkice literackie*, „Galicja i jej dziedzictwo”, t. 5, Rzeszów 1994; M. Wyka, *Stanisław Tarnowski jako historyk literatury polskiej [w:] Stanisław Tarnowski 1837–1917*, „W służbie nauki” 1999, nr 3, s. 10–16; W. Łazuga, *Stanisław Tarnowski – publicysta [w:] tamże*, s. 17–25.

³⁴ S. Tarnowski, *Przed Trzecim Maja i po nim [w:] tegoż, Studya polityczne*, t. 2, Kraków 1895, s. 91–92. Tekst ten został pierwotnie zamieszczony w majowym „Przeglądzie Polskim” z 1891 r., a następnie jubileuszowym numerze „Czasu” (1891, nr 101).

³⁵ Tamże, s. 94.

³⁶ Tamże, s. 101.

³⁷ Tamże, s. 102.

stytucji były realizowane w społeczeństwie polskim końca wieku XIX, Tarnowski, jako przeciwnik liberalizacji życia publicznego, odpowiadał: „Dawna szlachecko-wielkopańska anarchia przyczyniła się do utraty politycznego bytu. Duch Trzeciego Maja, duch politycznego ładu i obywatelskiej karności, który wielu ogarnął i przeniknął, sprawił, żeśmy się dotąd strawić nie dali. Ale tamten drugi, w nowe formy wcielony, jest i swoje robi. Niegdyś podkopał on byt polityczny; dziś tego już nie ma, i do stracenia jedno tylko jeszcze zostało: byt narodowy i moralny. Jeżeli też zły duch ostatecznie zwycięży, to w spuściznie po sobie zostawi Polsce na wiek XX proces tego »strawienia«, od którego bronila się przez cały wiek XIX»³⁸. Przeciwny wszelkim patriotycznym manifestacjom prowadzącym do eskalacji nastrojów społecznych³⁹, poświęcił im więcej uwagi w tekście *Fałszywe budzenie ducha*⁴⁰. Stawiał tu ważne pytanie o to, czym jest współczesny patriotyzm i jakie postawy społeczne powinny go wyrażać. Niewątpliwie pamięć własnej przeszłości potraktowana została przez Tarnowskiego jako jeden z atrybutów decydujących o zachowaniu tożsamości narodowej. Przykładał do niej dużą wagę. Miała to być przy tym pamięć budowana na rzetelnej wiedzy historycznej, głęboko osadzonej w badaniach źródłowych, a nie powierzchownej i emocjonalnej. Obchody narodowe jako zewnętrzne świadectwo polskości były en bloc traktowane jako zjawisko pozytywne, społecznie przydatne, prowadzące do autorefleksji nad przeszłością państwa polskiego, utwierdzające przekonanie o trwaniu wspólnoty, budujące więzi międzyzaborowe i wpływające na modelowanie świadomości narodowej i kultury historycznej⁴¹. Przeciwstawiał im obchody, w których przeszłość była traktowana pretekstowo, a patriotyzm stawał się fasadą dla rozgrywek politycznych, i tym się kategorycznie sprzeciwiał. Krytykował jubileusz jako pozór patriotyzmu, teatrum sprawiające, że koncentrowano się na zewnętrznych formach, a nie na tym co istotne – ideach i płynących z nich naukach dla współczesnych⁴². Podsumowując swe wywody, przywołał tragedię Williama Shakespeare'a *Król Lear*, która stawała się metaforą utraconego państwa, wolności i niepodległości. Stanowiła przestrożę przed zbudowanym na frazesach i emocjach uczuciem (patriotyzmem) wyrażanym przez Gonerilę i Reganę (stronnictwa liberalne). Uosobieniem konserwatystów była postać małomówniej, wiernej i kochającej Kordelii⁴³. Polski Lear miał dokonać rozważnego wyboru, pokazać, że przeszłość nauczyła go mądrości.

W odróżnieniu od krakowskiej prasy konserwatywnej, wyraźnie marginalizującej informacje o toczących się przygotowaniach do uroczystych obchodów

³⁸ Tamże, s. 110.

³⁹ A. Galos, *Ewolucja tradycji trzeciomajowej w obchodach historycznych [w:] Konstytucja 3 Maja z perspektywy dwusetnej rocznicy...*, red. T. Kulak, Wrocław 1993, s. 47–48.

⁴⁰ *Fałszywe budzenie ducha* „Przegląd Polski” 1891, nr 301, s. 235–247.

⁴¹ Tamże, s. 236.

⁴² Tamże, s. 239–246.

⁴³ Tamże, s. 246–247.

w Galicji, dzienniki liberalne poświęcały im sporo uwagi. W poczuciu – jak pisało – dziennikarskiego i patriotycznego obowiązku szeroko informowano o pracach i postanowieniach lwowskiego komitetu centralnego⁴⁴ i środowiskowych inicjatywach na prowincji⁴⁵. Atakowano redakcję „Czasu”, zarzucając jej przewrotność, malkontenctwo, aprioryczność i tendencyjność w doborze faktów. Jako przykład podano cykl artykułów zamieszczony na łamach prasy konserwatywnej, w których przywoływano nieautoryzowane odezwy wyrażające poglądy skrajne tylko po to, by – jak twierdzono – wywołać fałszywe przeświadczenie, że obchody konstytucji prowadzą do radykalizacji postaw i nastrojów politycznych. Sugerowano, że to konserwatyści są odpowiedzialni za tworzenie atmosfery zagrożenia bezpieczeństwa publicznego i wynikającej stąd nieufności władz państwowych. W tym kontekście wymowne było dla redakcji „Nowej Reformy” konsekwentne przemilczanie przez „Czas” wiadomości o zawiązywanych komitetach społecznych i ich programach⁴⁶. Dowodzono, że udział stowarzyszeń i reprezentacji krajowych w obchodach stanowił świadectwo obywatelskiej dojrzałości, a nie, jak chciałby „Czas”, trwania i wzmacniania idei insurekcyjnych⁴⁷. Konstytucję 3 maja widziano w szerokiej perspektywie dziejów narodowych. Przywoływano pamięć państwa Jagiellonów, polskiej misji cywilizacyjnej na wschodzie, walk w obronie chrześcijaństwa, podkreślając, że o potęgę państwa i narodu decyduje „suma cnoty i rozumu”. W ocenie publicystów „Nowej Reformy” kryzys rozpoczął się wraz z zachwianiem ideałów wychowawczych, wzrostem egoizmu i partykularyzmem interesów stanowych, odejściem od haseł unii lubelskiej i przekreśleniem tolerancji religijnej. Zdaniem redakcji one zdecydowały o powolnym rozkładzie kraju i utracie przez Rzeczpospolitą znaczenia międzynarodowego. Kryzys – przekonywano – byłby jeszcze głębszy, gdyby nie Stanisław Leszczyński, Stanisław Konarski czy Andrzej Zamoyski. Skutkiem podejmowanych

⁴⁴ *Odezwa*, „Nowa Reforma” z 27 lutego 1891, nr 47; *Obchód trzeciego maja*, „Nowa Reforma” z 23 kwietnia 1891, nr 92; *Obchód konstytucji 3 maja*, „Nowa Reforma” z 13 marca 1891, nr 59; *Obchód trzeciego maja*, „Nowa Reforma” z 9 kwietnia 1891, nr 80; *Ze Lwowa*, „Nowa Reforma” z 19 kwietnia 1891, nr 89; *Korespondencja „Nowej Reformy”*. *Wiedeń 18 luty*, „Nowa Reforma” z 21 kwietnia 1891, nr 90; „Dziennik Polski” z 16 kwietnia 1891, nr 105; „Dziennik Polski” z 17 kwietnia 1891, nr 106; „Dziennik Polski” z 21 kwietnia 1891, nr 107; „Dziennik Polski” z 23 kwietnia 1891, nr 112.

⁴⁵ *Kronika*, „Nowa Reforma” z 11 lutego 1891, nr 33; *Kronika. W sprawie obchodu narodowego*, „Nowa Reforma” z 17 lutego 1891, nr 38; „Nowa Reforma” z 3 marca 1891, nr 50; *Obchód trzeciego maja*, „Nowa Reforma” z 18 kwietnia 1891, nr 88; *Obchód trzeciego maja*, „Nowa Reforma” z 14 kwietnia 1891, nr 84; *W Sanoku*, „Nowa Reforma” z 22 kwietnia 1891, nr 91; *Obchód trzeciego maja*, „Nowa Reforma” z 25 kwietnia 1891, nr 94; *Obchód trzeciego maja*, „Nowa Reforma” z 26 kwietnia 1891, nr 95; *Obchód trzeciego maja*, „Nowa Reforma” z 28 kwietnia 1891, nr 96; *Obchód trzeciego maja*, „Nowa Reforma” z 29 kwietnia 1891, nr 97; „Nowa Reforma” z 1 maja 1891, nr 99; „Nowa Reforma” z 2 maja 1891, nr 100.

⁴⁶ *Obchód trzeciego maja*, „Nowa Reforma” z 23 kwietnia 1893, nr 92.

⁴⁷ *Za „Nową Reformą”*, „Dziennik Polski” z 23 marca 1891, nr 82.

przez nich działań reformatorskich była ustawa majowa – „pierwszy akt niepodległej woli narodu”. Konstytucja nie tylko wprowadzała nowe rozwiązania ustrojowe, ale przełamując hegemonię szlachty, stworzyła grunt dla dalszych reform społecznych. Stanowiła dowód narodowego katharsis, wyznaczając kurs na edukację i podniesienie zawodowych kwalifikacji w środowiskach wiejskich i robotniczych, wyrzeczenie się klasowej kastowości i rewizji „obyczajów” politycznych⁴⁸.

Warto też zwrócić uwagę na artykuły zamieszczone na łamach „Ojczyzny”, organu Towarzystwa „Przymierze Braci” „Agudas Achim”, którego głównym celem była akulturacja i asymilacja społeczeństwa żydowskiego z ludnością krajową w Galicji. Publicyści dwutygodnika potrafili odnaleźć w ustawie majowej te elementy, które można było bezpośrednio odnieść do społeczności żydowskiej. Podkreślali przede wszystkim konstytucyjną gwarancję tolerancji wyznaniowej. Choć przyznawano, że konstytucja nie wypowiadała się w sprawach dla Żydów istotnych, przypomniano projekty reform zgłaszanych m.in. przez Topora Butrymowicza, Hugona Kołłątaja, Tadeusza Czackiego i Stanisława Augusta Poniatowskiego⁴⁹. Podnoszono, że już wtedy poszukiwano rozwiązań legislacyjnych, które miały prowadzić do „uobywatelnienia” Żydów, systemowego określenia praw i obowiązków sprzyjających ich związaniu z polską kulturą i wzmacnianiu poczucia odpowiedzialności za państwo. Konstytucja stanowiła credo ideowe, moralny imperatyw dla poszukiwania rozwiązań mających doprowadzić do równouprawnienia, w którym Żydzi, podobnie jak inne mniejszości, bez względu na kulturę i religię zostaliby wtopieni w jednolitą narodową tkankę.

Problematyce obchodów ustawy konstytucyjnej sporo uwagi poświęcała też prasa ludowa: „Przyjaciel Ludu”, „Wieniec Polski” i „Pszczółka”. W dwutygodnikach założonych przez Stanisława Stojałowskiego główny nacisk kładziono na aktywizację społeczną wsi. W wymiarze ideowym wartość majowej konstytucji leżała zdaniem publicystów w zauważeniu chłopstwa jako warstwy społecznej, podjęciu dyskusji wokół tak zasadniczych kwestii jak „usamowolnienie ludu”

⁴⁸ *W setną rocznicę 3 maja 1791–1891*, „Nowa Reforma” z 3 maja 1891, nr 101. Pisa-no: „do odrodzenia państwowego iść trzeba przez odrodzenie wewnętrzne, otrząśnięcie się z wad odziedziczonych, poświęcenie przesądów, z którymi się wzrosło – że siłą narodu nie sam tylko skarb i wojsko i organizacja państwowa, ale także harmonia w społeczeństwie – że podstawy narodowego bytu rozszerzać nam i zagłębiać potrzeba, a więc wyjść z koła szlacheckiej wyłączności, lud wsi i miast do życia narodowego podnieść i wcielić i uczynić go narodem – a wymierzając mu sprawiedliwość, nierozzerwalnymi węzłami połączyć go z narodową sprawą”.

⁴⁹ F., *W stuletnią rocznicę*, „Ojczyzna” z 1 maja 1891, nr 9. Począwszy od dnia 1 maja 1891 r. na łamach „Ojczyzny” drukowano obszerną pracę historyka i zaangażowanego politycznie publicyisty Ernesta Deichesa (Łunińskiego), *Sprawa żydowska w czasie sejmu wielkiego napi-sał....* „Ojczyzna” 1891, 1 V 1891, nr 9. Szerzej na temat pracy Deichesa zob. P. Sierżęga, *Konstytucja 3 maja w świetle wydawnictw okolicznościowych 1891 r.* [w:] *Znani i nieznani dziewiętnastowiecznego Lwowa. Studia i materiały*, red. L. Michalska-Bracha, Kielce 2012 (w druku).

i „nadanie mu wolności”⁵⁰. W tym zakresie stanowiła awangardę cywilizacyjnego postępu w Europie. Publicyści podkreślali, że zasady konstytucji, pomimo że ta nie została wprowadzona, zobowiązywały do szerszej refleksji nad kondycją ludu i sytuacją panującą na wsi. Idee w niej zawarte obligowały do zmian społecznych i mentalnych chłopstwa. Krytykowano panujące na wsi sobkostwo, pijaństwo, rozrzutność, brak jedności, odpowiedzialności, zaangażowania na rzecz społeczności lokalnej i publicznej ofiarności. Panaceum poszukiwano w wychowaniu religijnym, ewangelicznych nakazach miłości i sprawiedliwości, przy czym chrześcijaństwo miało się objawiać nie tylko przez skupienie i modlitwę, ale świadomą aktywność w życiu społecznym. Zachęcano do wspierania oświaty ludowej i działających na rzecz wsi fundacji gospodarczych i przemysłowych⁵¹.

Ważną rolę w propagowaniu obchodów odegrała galicyjska prasa prowincjonalna. Jubileusz konstytucji traktowano jako ważną, niecodzienną lekcję historii, formę edukacji uczestniczącej dostarczającej wzorców zachowań patriotycznych⁵². Jubileusz dawał możliwość przeżywania historii, wpływając na trwałość zdobytej wiedzy⁵³. Dziennikarze, pisząc dla środowisk lokalnych, zwracali przede wszystkim uwagę na te elementy ustawy majowej, które odnosiły się do stanu trzeciego (reprezentowanego przez urzędników, rękodzielników, kupców i gminę żydowską)⁵⁴. Nie zapomniano też o warstwie chłopskiej. Idee – jak pisano – „zamachu szlacheckiego przeciw szlachcie” obligowały do podejmowania wszelkich kroków mających doprowadzić do likwidacji nierówności społecznych⁵⁵. Starano się udowodnić, że akt konstytucji podważał uprzywilejowaną pozycję szlachty na rzecz stanu mieszczańskiego i chłopskiego – wolnych od politycznej i społecznej demoralizacji, zdolnych do współodpowiedzialności za losy państwa i narodu⁵⁶. Konstytucję 3 maja zaliczano do tych wydarzeń z przeszłości, które decydowały o zachowaniu wspólnoty narodowej, pozwalających przeżyć traumę rozbiorów i klęski powstań⁵⁷. Ona – podnoszono – stanowiła podstawę demokratyzacji życia

⁵⁰ *Jak ma święcić lud dzień 3 maja*, „Pszczółka” z 25 kwietnia 1891, nr 7, s. 99.

⁵¹ Tamże, s. 100–101; *Trzeci Maj 1891*, „Pszczółka” z 9 maja 1891, nr 8, s. 113–115.

⁵² Pod tym pojęciem rozumiano dbałość o zachowanie tradycji, religii i języka polskiego. *O miłości ojczyzny*, „Kuryer Rzeszowski” z 1 maja 1890, nr 9; *Odezwa do wszystkich nauczycieli ludowych w Galicji*, „Gazeta Przemyska” z 7 maja 1891, nr 37.

⁵³ *Rocznice historyczne*, „Pogoń” z 15 lutego 1891, nr 7. Pisano np. „Książkę nie każdy przeczyta, wielu nie zrozumie, a chociaż zrozumie to nie odczuje, zaś – obchód uroczysty, żywym słowem przywołuje fakta dziejowe, przemawia i do duszy i do serca, kształci i uszlachetnia, bo budzi miłość przeszłości, miłość Ojczyzny”.

⁵⁴ *Nasz stan trzeci*, „Gazeta Rzeszowska” z 3 maja 1891, nr 15.

⁵⁵ *3. Maja roku 1791*, „Gazeta Przemyska” z 3 maja 1891, nr 36.

⁵⁶ *W przededniu wiekopomnej rocznicy narodowej*, „Gazeta Rzeszowska” z 26 kwietnia 1891, nr 14. Spadkobiercy dawnej szlachty musieli pamiętać, że „równe prawo równe nakłada obowiązki”. Zob. *Trzeci Maja*, „Pogoń” z 3 maja 1891, nr 18.

⁵⁷ *Trzeci maja*, „Gazeta Rzeszowska” z 3 maja 1891, nr 15.

społeczno-politycznego⁵⁸. Krytykowano konserwatystów za brak zrozumienia dla potrzeby organizowania jubileuszy wymykających się dotychczasowym szablonom. Rezygnacja z obchodów narodowych prowadziła w ocenie prasy do erozji wiary w sens ideałów, pogodzenia z politycznym status quo, wyrzeczenia się marzeń o restytucji państwa polskiego⁵⁹.

Podsumowując, wypada stwierdzić, że prasa galicyjska różnorodnych nurtów politycznych zgodna była w jednej zasadniczej kwestii: historia stanowiła niezbywalną wartość w budowaniu narodowej tożsamości. Świadomość wspólnej przeszłości i oparte na niej przywiązanie do tradycji traktowano jako fundament narodowej kultury decydujący w starciu z wynaradawiającą polityką zaborców. Różnice dotyczyły interpretacji i oceny wydarzeń oraz strategii ich upamiętniania. W tym przypadku historia stawała się wygodnym narzędziem w sporach ideologiczno-politycznych. Traktowano ją nader przedmiotowo, wykorzystując do udowodnienia przyjmowanych a priori tez. Historia miała legitymizować światopoglądowe racje w sporach o teraźniejszość, bieżące rozwiązania problemów edukacyjnych, gospodarczych, społecznych, w oparciu o które budowano własne zaplecze polityczne.

⁵⁸ *Pamiętajmy o 3. Maja*, „Gazeta Przemyska” z 15 lutego 1891.

⁵⁹ *W stuletnią rocznicę*. „Gazeta Rzeszowska” z 3 maja 1891, nr 15.